

2 Listopada: Dzień zaduszny

Tekst Ewangelii (Łk 23,33.39-43): Gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju».

«Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa»

Fra. Agustí BOADAS Llavat OFM

(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Ewangelia przywołuje najbardziej fundamentalny fakt dla chrześcijanina: śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Uczyńmy dziś naszą, modlitwę Dobrego Łotra: «Jezu, wspomnij na mnie» (Łk 23,42). «Kościół nie prosi za świętych jak za zmarłych, którzy zasnęli w Panu, lecz poleca się modlitwie tych pierwszych, a prosi za drugich», mówił św. Augustyn w jednym ze swych Kazań. Raz w roku, przynajmniej, my chrześcijanie pytamy się o sens życia i o sens naszej śmierci oraz zmartwychwstania. To dzień wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych, który to św. Augustyn odróżnia od Uroczystości Wszystkich Świętych.

Cierpienia ludzkości są tymi samymi, które przeżywa Kościół, i bez wątpienia, wspólne jest w nich to, że każde ludzkie cierpienie jest w jakiś sposób brakiem życia. Dlatego śmierć osoby kochanej sprawia ból tak nieopisany, że nawet wiara nie może mu ulżyć. Dlatego, ludzie zawsze chcieli uczcić zmarłych. Pamięć, w rzeczy samej, jest jednym ze sposobów aby nieobecni byli obecni, sposobem przedłużenia ich życia. Jednakże jej mechanizmy psychologiczne i społeczne czynią z czasem wspomnienia bledszymi. I jeśli to po ludzku może prowadzić do przygnębienia, po chrześcijańsku – dzięki zmartwychwstaniu – mamy pokój. Zaletą wiary w zmartwychwstanie jest to, że pozwala nam ufać – iż pomimo zapomnienia – na nowo spotkamy się w innym życiu.

Drugą zaletą wiary jest to, że wspominając zmarłych, modlimy się za nich. Czynimy to z naszego wnętrza, w głębokiej relacji z Bogiem, i za każdym razem gdy modlimy się wspólnie, podczas Eucharystii, nie jesteśmy sami wobec tajemnicy śmierci i życia, lecz przeżywamy to wspólnie jako członkowie Mistycznego Ciała Chrystusa. Więcej. Spoglądając na krzyż, zawieszony między niebem i ziemią, wiemy że tworzy się komunia

między nami i naszymi zmarłymi. Dlatego św. Franciszek wykrzyknął w dziękczynieniu: «Panie, bądź pochwalony przez naszą siostrę, śmierć cielesną».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Dlaczego mielibyśmy wątpić, że nasze modlitwy za zmarłych przynoszą im pewne pocieszenie? Nie wahajmy się więc ratować tych, którzy wyruszyli i ofiarować za nich nasze błagania» (Święty Jan Chryzostom)
- «Ostatecznie będziemy okryci radością, pokojem i miłością Boga w pełni, bez żadnych ograniczeń, będziemy przebywać z NIM twarzą w twarz! Pięknie jest o tym pomyśleć! Wspaniale jest myśleć o niebie. Daje to moc duszy!» (Franciszek)
- «Komunia ze zmarłymi. "Uznając w pełni tę wspólnotę całego Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czcił z wielkim pietyzmem pamięć zmarłych, a ponieważ 'święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów uwolnieni' (2 Mch 12, 45), także modły za nich ofiarowywał". Nasza modlitwa za zmarłych nie tylko może im pomóc, lecz także sprawia, że staje się skuteczne ich wstawiennictwo za nami.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 958)